

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2016r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w W. w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Religa

Protokolant: Łukasz Gajowniczek

w obecności Prokuratora: Maciej Soczyński

po rozpoznaniu w dniach: 03.11.2015r., 22.12.2015r., 01.03.2016r., 22.04.2016r. sprawy:

M. K. syna P. i K. urodz. (...) w W.;

Oskarżonego o to, że:

1. w dniu 21 maja 2015r. w W. na działce ogrodniczej przy ul. (...), działając z góry powziętym zamiarem wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi nieletnimi, dokonał włamania do domku letniskowego poprzez wyłamanie okna i skradł szlifierkę kątową firmy (...), gdzie suma strat powstała w wyniku tego czynu wynosi 500 zł na szkodę S. G. tj. o czyn z art. 279 § 1 kk;
2. w tym samym miejscu i czasie jak w pkt 1 działając z góry powziętym zamiarem wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi nieletnimi, usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia z komórki mieszczącej się na ww. działce elektronarzędzi w postaci kosiarki spalinowej, szlifierki kątowej dużej i małej o łącznej wartości 1900 złotych na szkodę S. G., przy czym czynu zamierzonego nie osiągnął gdyż został zatrzymany tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk;
3. w dniu 21.05.2015r. w W. w piwnicy na posesji przy ul. (...) działając z góry powziętym zamiarem wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi nieletnimi, usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia elektronarzędzi w postaci piły do przycinania drzew, piły stolarskiej, walizki z narzędziami budowlanymi, wkrętów do blachy dachowej, cynku naprawczego w sprayu, szlifierki kątowej, walizki z kontraktonami, przekaźnikami i opornikami o łącznej wartości 620 zł na szkodę L. P., przy czym czynu zamierzonego nie osiągnął gdyż został zatrzymany tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk;

orzeka:

- I. oskarżonego M. K. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt 1 z tym, że ustala, wartość wyrządzonej szkody na kwotę 450 złotych i za to na podst. art. 279 § 1 kk skazuje oskarżonego na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;
- II. oskarżonego uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt II przy czym ustala, że oskarżony usiłował dokonać zaboru mienia w postaci: kosiarki spalinowej, szlifierek oraz nożyc o łącznej wartości 2000 złotych i za to na podst. art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk skazuje oskarżonego a na podst. art. 14 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
- III. oskarżonego uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt 3 przy czym ustala, że usiłował dokonać kradzieży mienia w postaci dwóch pił, walizki z narzędziami elektronicznymi, walizki z elementami budowlanymi, cynku naprawczego w sprayu, dwóch sztuk szlifierek o łącznej wartości 620 złotych i za to na podst. art. 13 § 1 kk

zw. z art. 278 § 1 kk skazuje oskarżonego a na podst. art. 14 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podst. art. 85 § 1 i 2, 86 § 1 kk łączy orzeczone kary i wymierza oskarżonemu karę łączną 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podst. art. 69 § 1 i 2 kk, 70 § 2 kk, 73 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby oraz oddaje oskarżonego w tym okresie pod dozór kuratora sądowego;

VI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy adw. Ł. C. kwotę 576 (pięćset siedemdziesiąt sześć) złotych oraz należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu;

VII. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV K 409/15

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 maja 2015r. M. K. spędzał czas wolny wraz z młodszym bratem K. oraz M. S. i A. S.. W godzinach popołudniowych wszyscy wspólnie udali się na przystanek autobusowy aby pojechać do koleżanki M.. Na przystanku wsiadli w autobus linii 211 w stronę Centrum. Na jednym z przystanków wysiedli. Był to przystanek przed Żeraniem. Tam udali się na skup złomu. Następnie szli ulicą przy której znajdowały się działki. Oskarżony zaproponował wejście na jedną z działek w celu kradzieży znajdującego się tam mienia. Weszli na działkę przy ul. (...) należącą do S. G.. Na teren działki weszli przechodząc przez siatkę ogrodzeniową. Na działce znajdowała się drewniana altanka. M. S. zaproponował aby wejść do środka altanki. Wyłamał okno, po czym oskarżony wraz z bratem i M. S. weszli do środka. Z środka zabrali szlifierkę kątową firmy (...). Następnie wszyscy wyszli z posesji. Szlifierkę schowali za murkiem tak aby nie było jej widać. Następnie wszyscy odjechali autobusem (...) na pętlę N.. A. S. udał się do domu a pozostali chłopcy wrócili na teren działek. Weszli zarówno na działkę należącą do S. G. jak i na działkę sąsiednią należącą do L. P.. Z komórki na terenie działki należącej do S. G. oskarżony wraz z kolegami wynieśli elektronarzędzia w postaci kosiarki spalinowej, szlifierek kątowych i nożyc a z piwnicy na terenie działki należącej do L. P. wynieśli elektronarzędzia w postaci dwóch pił, walizki z narzędziami elektronicznymi, walizki z elementami budowlanymi, cynku naprawczego w sprayu oraz dwóch sztuk szlifierek. W międzyczasie, około godziny 18.40 na działkę przyjechał L. P.. Zauważył ślady porzucanych elementów elektronicznych, otwarte drzwi do piwnicy i usłyszał jakieś hałasy dochodzące z działki sąsiada S. G.. Wyjrzał za ogrodzenie i zobaczył młodego mężczyznę siedzącego na podmurówce. Mężczyzna powiedział, że nazywa się K. i po chwili zaczął uciekać. L. P. pobiegł za nim ale nie udało mu się go dogonić. W międzyczasie zadzwonił na Policję. Gdy wrócił, pod furtką posesji należącej do S. G. zauważył plecak. Usłyszał też hałasy dochodzące z szopy sąsiada. Potem zauważył wychodzących z komórki na działce G. dwóch mężczyzn, wśród których był oskarżony. Gdy zobaczyli oni L. P. zaczęli uciekać w przeciwnym kierunku. Następnie przeskoczyli przez ogrodzenie. L. P. zaczął przeglądać stan obu działek na których znajdowały się różne porzucane przedmioty. Zauważył też napisy wykonane sprayem należącym do niego. Po chwili wrócił otworzyć furtkę gdyż przypuszczał, że tam właśnie podjedzie wezwany radiowóz policyjny. Wtedy w tym miejscu pojawił się M. S., który szukał plecaka. Wtedy L. P. powiedział, że wspólnie poczekają na przyjazd Policji. Po chwili na miejsce przyjechał radiowóz z funkcjonariuszami Policji, którym L. P. przekazał zatrzymanego. Policjanci udali się w pościg za pozostałymi sprawcami i udało im się jeszcze zatrzymać oskarżonego M. K..

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie: częściowych wyjaśnień oskarżonego (k. 52; 124-126); zeznań świadków: L. P. (k. 127-128; 32-33; 151); A. G. (k. 26-27; 54; 129; 169); M. O. (k. 59-60; 135-136); częściowych zeznań świadka A. S. (k. 150-151; 158-159; 168); częściowych wyjaśnień M. S. (k. 157-158); protokołu zatrzymania (k. 2); protokołów zatrzymania nieletnich (k. 4-6); protokołu oględzin (k. 9-10); materiału poglądowego (k. 11-16); zawiadomienia o przestępstwie (k. 20-22);

Oskarżony **M. K.** w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu 21 maja 2015r. po lekcjach przyjechał z bratem do domu. Następnie obaj udali się do kolegi M. po czym wyszli przed blok. Tam spotkali A. S.. Stamtąd udali się na przystanek i odjechali autobusem linii 211. wysiedli na przystanku przy skupie złomu gdyż M. powiedział, że chce sprzedać miedź. A., K. i M. udali się do skupu a oskarżony stał na ulicy. Potem wszyscy szli ulicą, przy której były działki. Tam oskarżony zaproponował kolegom wejście na jedną z działek. Weszli na nią przechodząc przez siatkę. Na działce była drewniana altanka. M. zaproponował aby wejść do środka altanki, po czym wyłamał okno i oskarżony wraz z K. i M. weszli do środka. Stamtąd M. wziął szlifierkę. Przez okno wyszli z altanki. Na ziemi leżało też wiertło, które wziął M.. Po chwili A. poinformował kolegów, że zadzwoniła po niego mama i chce wracać do domu. Wychodząc za murkiem znajdującym się po przeciwnej stronie działki schowali szlifierkę. W czasie kiedy jeszcze byli na działce, A. z M. weszli do piwnicy, która była pod domem. Następnie autobusem linii 211 udali się na pętlę N.. A. wrócił do domu a pozostali poszli z powrotem na działki. Ponownie weszli przez siatkę na teren działki, po chwili K. powiedział, że już wychodzi i opuścił działkę. Czekał na nich na drodze. Oskarżony z M. jeszcze chodzili po działce. Kiedy mieli już wychodzić zauważyli, że do K. stojącego na ulicy podszedł jakiś starszy pan. K. zadzwonił do oskarżonego i powiedział, że ten starszy pan zadzwonił na Policję. Oskarżony z M. pobiegli na tyły działki. Tam była dość niska siatka i przez nią przeszli wychodząc na ulicę (...). M. przypomniał sobie, że zostawił przed bramą wejściową swój plecak. Gdy poszedł po niego zastał starszego mężczyznę, który z nim zaczął rozmawiać. W tym czasie przyjechała Policja, która zatrzymała oskarżonego i M.. Oskarżony bardzo żałował tego co się stało, nie zamierzał nic zabierać z tej działki. Poszli tam z ciekawości żeby zobaczyć co tam jest. Z terenu działki M. wyniósł wiertło i szlifierkę. Szlifierki nie zamierzali zabierać. Z działki niczego nie zabierali (k. 52). W postępowaniu przygotowawczym oskarżony złożył wniosek o wymierzenie kary w trybie art. 335 kpk.

Przed Sądem oskarżony nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że wszedł na działkę bo namówił go M.. Mieli tam wejść po czereśnie. Był z M., A. i K.. Wszyscy oprócz K. weszli na działkę. Oskarżony miał rękę w gipsie więc M. i A. pomogli mu wejść. Nie było tam czereśni. M. chciał wybić okno kamieniem ale oskarżony powiedział mu żeby tego nie robił. Potem oskarżony podszedł pod kratę i A. pomógł mu wyjść a M. wziął patyk i wyłamał okno. K. w tym czasie grał na telefonie. To M. zaczął wynosić jakieś sprzęty za ogrodzenie. Jedyne co oskarżony tam dotknął to szlifierka kątowna. Wtedy do A. zadzwoniła mama. Oskarżony wraz z K. i A. pojechali do domu a M. została na działce. Po czym zadzwonił do nich i powiedział żeby po niego podjechali. Podjechali, wtedy jakiś starszy pan złapał K. za rękę. On się wystraszył i uciekł a M. wrócił po plecak w którym schował sobie benzynę. Wtedy przyjechała Policja i złapała M. a potem oskarżonego. Oskarżony nic tam nie ruszał, to robił M.. Okno też wybił M.. M. wynosił sprzęty z działki i chował je za murek. Z jednej działki wynosił jakąś walizkę a z drugiej szlifierki i kosiarkę. W plecaku miał też benzynę. Jak oskarżony zorientował się co się dzieje to wyszedł z działki i grał na telefonie z K.. Potem poszli na drzewo, które stało na drodze. Po odczytaniu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, oskarżony stwierdził, że wtedy się przyznał gdyż był przykuty do krzesła aby nie mógł uciec. Pani na Policji powiedziała, że możemy odpiąć ale musi podpisać kartkę. Był zmęczony i nie czytał jej. Podpisał ten papier. Nie wie czy to był ten papier, który Sąd odczytał. Składał te wyjaśnienia ale nie do końca gdyż nie wchodził do altanki ale do piwnicy. Był tam M. i oskarżony chciał go zawołać. Nie mówił wtedy, że wchodził tam po czereśnie bo nie wiedział wtedy co ma powiedzieć. Chciał jak najszybciej iść do domu. M. miał dużo miedzi w domu i jak zobaczył skup to chciał się zapytać po ile może ją sprzedać. Na Policji M. powiedział, że to oskarżony powiedział żeby tam wejść i że wszyscy chcieli tam wejść więc oskarżony to potwierdził. Do altanki nie wchodził tylko do piwnicy. Nie wie dlaczego wyjaśniał, że wchodził do altanki. Szlifierkę wziął bo dał mu ją M. bo była lekka. On położył ją na murek a oskarżony przełożył za murek. Wchodził na jedną działkę. Na drugą wszedł, podszedł do piwnicy aby zawołać M.. M. z tej drugiej działki zabierał jakąś walizkę (k. 124-126).

Sąd zważył co następuje:

Wina oskarżonego i okoliczności popełnienia przypisanych mu czynów nie budzą wątpliwości. Świadczą o tym zgromadzone w sprawie dowody w postaci zeznań świadków, protokołu oględzin oraz częściowych wyjaśnień oskarżonego.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka L. P. w zakresie w jakim opisał stan jaki zastał po przyjechaniu na działkę. Z zeznań świadka wynika, że widział przy murku jednego ze sprawców, jak wynika z ustaleń był to brat oskarżonego, a na działce widział dwóch innych, tj. M. S. i oskarżonego. Obaj następnie zostali zatrzymani przez Policję. Świadek widział jak dwóch mężczyzn, w tym oskarżony, wychodzą z piwnicy sąsiada pana G.. Jak zobaczyli pokrzywdzonego to zaczęli uciekać. Zeznania tego świadka znajdują potwierdzenie w zeznaniach funkcjonariusza Policji oraz w wyjaśnieniach oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym a także w dokumentacji dotyczącej zatrzymania oskarżonego oraz M. S.. Policjanci przybyli na miejsce zdarzenia sporządzili też protokół oględzin oraz szkice. Jak wynika z protokołu oględzin, przed drzwiami do komórki należącej do L. P. znaleziono walizkę wraz z zawartością – elementami elektrycznymi. Na drodze między posesjami znaleziono akumulator i inne przedmioty. Paleta, którą zagrodzone było przejście między posesjami była przewrócona i leżała na ziemi. W dalszej części posesji znaleziono inne sprzęty w tym dwie piły, walizkę z zawartością, szlifierki. Za posesją K. ujawniono też metalowe nożyce i piłę spalinową. Przed bramą do posesji leżał czarny plecak, który jak się okazało należał do M. S.. Te dowody wskazują na to, że sprawcy, wśród nich oskarżony, wynieśli te przedmioty na teren posesji z zamiarem ich zabrania. Świadczy o tym też fakt, że świadek P. widział obu jak wychodzili z komórki w której znajdowała się część przedmiotów. Z uwagi na to, że sprawcy zostali „nakryci” przez pokrzywdzonego, postanowili uciec. Podnieść też należy, że wcześniej sprawcy byli w skupie złomu znajdującym się w pobliżu. To zdaniem Sądu spowodowało, że sprawcy zdecydowali się wejść na teren jednej z działek i ustalić czy nie ma tam rzeczy, które można by ukraść. Z działki należącej do S. G. przeszli na działkę L. P..

Zeznania drugiego z pokrzywdzonych – A. G. mają mniejsze znaczenie jeśli chodzi o samo sprawstwo i udział oskarżonego w popełnieniu kradzieży gdyż nie był on obecny na działce podczas pobytu tam sprawców oraz ich zatrzymania przez Policję. Zeznawał on na okoliczność jakie przedmioty zostały skradzione i jaką miały wartość. Podkreślić jednak należy, że świadek znalazł na murku po przeciwnej stronie do działki szlifierkę kątową firmy (...) o której wyjaśniał oskarżony w postępowaniu przygotowawczym (k. 54).

Zeznania świadka O. dotyczyły zatrzymania sprawców, znajdują one potwierdzenie w zeznaniach L. P. oraz sporządzonej dokumentacji.

Zeznania świadka N. nie miały znaczenia dla ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie.

Świadek K. K. (2) złożył sprzeczne ze sobą zeznania. W postępowaniu przygotowawczym zaprzeczył w ogóle aby ten dzień spędził razem z bratem i kolegami. Dopiero od M. S. dowiedział się, że jego brat został zatrzymany przez Policję (k. 44). Przed Sądem zeznał natomiast, że razem z bratem i kolegami mieli jechać do koleżanki za A.. Po drodze M. mówił coś o jakiś czereśniach. W tym miejscu wskazać należy, że w postępowaniu przygotowawczym nikt nie wspominał o czereśniach, łącznie z oskarżonym. Ta wersja pojawiła się dopiero w postępowaniu sądowym. Przy czym sam oskarżony przed Sądem wyjaśnił, że czereśni w końcu nie było na tej działce. Zeznania świadka co do jego pobytu na działce są sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego oraz wyjaśnieniami M. S., złożonymi w postępowaniu w sprawie nieletnich. Również A. S. przed Sądem zeznał, że K. K. (2) wchodził na teren ogródka działkowego. Nielogiczne są też zeznania świadka K., w których twierdzi, że uciekał po spotkaniu z L. P. gdyż się przestraszył. Skoro świadek nie zrobił nic złego to nie miał powodu uciekać przed starszym mężczyzną.

Jeśli chodzi o świadka S. to w postępowaniu w sprawie nieletnich przyznał on, że wszyscy wspólnie wpadli na pomysł aby wejść na działki i coś stamtąd ukraść. Za pierwszym razem był razem z kolegami, wszedł tylko na chwilę, za drugim razem to tylko koledzy tam pojechali bo świadek musiał wracać do domu. Te wyjaśnienia są zgodne z treścią wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Przed Sądem w przedmiotowej sprawie świadek złożył niekonsekwentne zeznania. W pierwszej chwili stwierdził, że nie wchodził tam aby coś ukraść, tak po prostu weszli i tak wyszło (k. 150). Po chwili zeznał, że był świadomy po co tam wchodził, mieli coś ukraść ale on sam nic nie ukradł. Podczas kolejnego przesłuchania świadek przyznał, że wraz z kolegami weszli na działkę po to aby coś ukraść (k. 168).

Świadek M. S. odmówił składania zeznań w przedmiotowej sprawie z uwagi na toczącą się nadal sprawę przed Sądem dla Nieletnich. W związku z tym Sąd odczytał jego wyjaśnienia złożone w ww. postępowaniu (k. 169). W postępowaniu w sprawie nieletnich świadek przyznał się do kradzieży.

Jeśli chodzi o wyjaśnienia oskarżonego to Sąd dał wiarę tym wyjaśnieniom które zostały złożone w postępowaniu przygotowawczym w części w jakiej oskarżony przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Jego wyjaśnienia co do przebiegu zdarzeń, tj. osób uczestniczących w pierwszej części i drugiej znajdują potwierdzenie w zeznaniach L. P., który spotkał przy furtce K. K. (2) a następnie widział wychodzących z komórki M. S. oraz oskarżonego. Następnie obaj zostali zatrzymani. Nie było już wówczas A. S., który wcześniej wrócił do domu, co znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Jeśli chodzi o wyniesienie szlifierki i ukrycie jej po przeciwnej stronie drogi to tu wyjaśnienia znajdują potwierdzenie w zeznaniach A. G., który następnie znalazł szlifierkę we wskazanym przez oskarżonego miejscu. Oskarżony opisał też, że szlifierka została zabrana z altanki, do której sprawcy włamali się przez wyważenie okna. To również znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka A. G.. Oskarżony opisał też moment rozmowy L. P. z K. K. (2) oraz sytuację kiedy to M. S. zapomniał plecaka i musiał się po niego wrócić. To również znajduje potwierdzenie w zeznaniach L. P..

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom złożonym przed Sądem albowiem nie znajdują one potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. W szczególności ani M. S. ani A. S. nie wspominali nic o czereśniach, które rzekomo miały rosnąć na działce. Ta wersja pojawiła się dopiero przed Sądem w wyjaśnieniach oskarżonego i zeznaniach jego brata. Wyjaśnienia oskarżonego z postępowania sądowego są też sprzeczne z zeznaniami i wyjaśnieniami M. S. i A. S., którzy przyznali, że weszli na działkę w celu dokonania kradzieży. Oskarżony nie potrafił też w logiczny sposób wyjaśnić istniejących sprzeczności. Twierdził, że policjantka kazała mu się podpisać pod wyjaśnieniami przy czym nie pamiętał czy były to te wyjaśnienia, które następnie Sąd odczytał. Podnieść też należy, że oskarżony zgodził się na wymierzenie kary w trybie art. 335 kpk, co oznacza, że nie kwestionował swojej winy i przyznania się.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia przypisanych mu czynów. Co do pierwszego z nich to z materiału dowodowego wynika, że oskarżony wraz z trzema nieletnimi wszedł na działkę należącą do S. G. i po wyłamaniu okna zabrał z altanki znajdującej się na działce szlifierkę kątową. Szlifierka ta następnie została wyniesiona poza działkę i ukryta za murkiem w celu zabrania jej. Sąd ustalił wartość mienia w oparciu o zeznania świadka G. złożone na rozprawie. Tym samym oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 kk. Zamiar też nie może budzić wątpliwości. Z poczynionych ustaleń wynika bowiem, że sprawcy weszli na działkę z zamiarem dokonania kradzieży. Fakt że to nie oskarżony wyłamał okno nie ma znaczenia dla kwalifikacji prawnej albowiem ze zgromadzonych dowodów wynika, że obejmował on swoim zamiarem zarówno pokonanie zabezpieczenia w postaci okna jak i zabór mienia w celu jego przywłaszczenia.

Kolejne dwa czyny należało zakwalifikować z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk. Jak wynika bowiem ze zgromadzonych dowodów, sprawcy po włamaniu się do altanki i wyniesieniu szlifierki, wyszli z działki i wrócili w okolice miejsca zamieszkania. Tam A. S. poszedł do domu a pozostali wrócili na działki. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia art. 12 kk. dotyczy to również dwóch pozostałych przestępstw. Nie ma bowiem jednoznacznych dowodów wskazujących, że z góry obejmowali zamiarem kradzież z obu działek. Wręcz przeciwnie, obie działki były przedzielone jedynie paletą, stąd dopiero po wejściu na działkę należącą do S. G. sprawcy zdecydowali wejść na kolejną działkę gdy okazało się, że przejście jest możliwe i bardzo łatwe. Na obu działkach sprawcy wynosili z komórki i piwnicy znajdujące się tam przedmioty. Nie zdążyli ich zabrać z uwagi na interwencję L. P. i wezwanych przez niego funkcjonariuszy. Stąd przyjęta kwalifikacja również jest uzasadniona. Tak jak w przypadku pierwszego czynu nie może budzić wątpliwości zamiar sprawców co do zaboru wskazanych w zarzutach przedmiotów.

Jeśli chodzi o rodzaj i wartość przedmiotów to tu Sąd poczynił szczegółowe ustalenia. Zrobił to w oparciu o dowody obiektywne tj. protokół oględzin oraz pokwitowanie. I tak na k. 25 znajduje się pokwitowanie podpisane przez L. P. z którego wynika, że odebrał on rzeczy które usiłowano ukraść tj. 2 sztuki pił, 2 sztuki szlifierek, walizkę plastikową z wiertłami i wkretami. Z zeznań świadka P. wynika również, że sprawcy próbowali ukraść drugą walizkę z narzędziami budowlanymi. Znajduje to też potwierdzenie w protokole oględzin, w którym jest mowa o dwóch walizkach. Jeśli

chodzi o rzeczy, o których świadek zeznawał że ich nie odzyskał to Sąd nie znalazł podstaw aby przypisać ich zabór oskarżonemu. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, sprawcy zostali zauważeni kiedy przebywali jeszcze na posesji i dopiero wynosili rzeczy, które zamierzali ukraść. Świadek widział K. K. (2), który uciekał a pozostali dwaj zostali zatrzymani chwilę później przez Policję. Nie znaleziono przy nich utraconych przez pokrzywdzonego rzeczy. Jeśli chodzi o pierwszą część zdarzenia, kiedy to był z nimi jeszcze A. S. to materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że sprawcy byli wówczas na posesji L. P.. Jeśli chodzi o usiłowanie kradzieży na posesji G. to tu też należy wskazać na pokwitowanie z którego wynika, że L. P. odebrał również rzeczy należące do sąsiada tj. jedną szlifierkę, kosiarkę oraz nożyce (k. 25). Z zeznań świadka G. wynika, że była jeszcze jedna szlifierka którą odzyskał. Świadek w swoich zeznaniach wymienił dwie szlifierki dużą i małą. Narzędzia te znajdowały się na drodze dojazdowej do działki i zostały wyniesione z komórki. Sąd uzupełnił opis czynu również o nożyce, które odebrał L. P. a które wg jego oświadczenia należały do sąsiada (k. 25). Również A. G. na rozprawie przyznał, że wśród odzyskanych rzeczy znajdowały się również nożyce (k. 169). Świadek wycenił te przedmioty na 2000 złotych i taką też wartość przyjął Sąd w wyroku (k. 169). Jeśli chodzi o pozostałe rzeczy wymienione przez świadka to nie ma podstaw aby przypisać ich zabór oskarżonemu. Jak już wspomniano oskarżony został zatrzymany na miejscu przestępstwa. Nic przy nim nie znaleziono. Nie ma dowodów, że podczas pierwszego pobytu na działce zostały z niej zabrane jakiekolwiek rzeczy poza szlifierką, która została ukryta za murkiem. Zresztą świadek przed Sądem przyznał, że przypuszcza, że zginęła mu też spawarka ale nie może być tego pewien gdyż być może ojciec ją komuś pożyczył. Ojciec zmarł więc nie ma możliwości aby to jednoznacznie ustalić. Nie ma też podstaw aby przypisać oskarżonemu zabór rowerów. Dlatego, że z materiału dowodowego nie wynika aby sprawcy zabierali z miejsca zdarzenia jakiekolwiek rowery, co więcej z zeznań świadka O. wynika, że pod bramą policjanci ujawnili dwa rowery.

Wymierzając oskarżonemu kary za poszczególne przestępstwa Sąd miał na uwadze okoliczności obciążające i łagodzące. Do tych pierwszych zaliczyć należy okoliczności i sposób działania sprawcy. Oskarżony w łatwy sposób chciał uzyskać środki finansowe. Wszedł na teren dwóch działek w ciągu dnia kiedy to na działce mogli przebywać właściciele bądź członkowie ich rodziny. Świadczy to o znacznym stopniu zdemoralizowania oskarżonego, mimo młodego przecież wieku. Oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstw wspólnie i w porozumieniu z nieletnimi, w tym z młodszym bratem.

Okolicznością łagodzącą jest niekaralność oskarżonego, należy jednak zaznaczyć, że oskarżony jest osobą bardzo młodą, dopiero 2 lata temu skończył 17 lat. Co do czynu z art. 279 § 1kk pokrzywdzony odzyskał skradzione mienie a w przypadku pozostałych dwóch przestępstw zakończyły one swój etap na usiłowaniu. Dlatego też zasadne było wymierzenie oskarżonemu kar w dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Wymierzając karę łączną Sąd miał na uwadze tożsamość czasową i przedmiotową wszystkich przestępstw a z drugiej strony popełnione one zostały na szkodę różnych osób. Stąd wymierzono oskarżonemu karę łączną na zasadzie asperacji.

Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary łącznej z uwagi na młody wiek oskarżonego, częściowe przyznanie się do winy, złożenie wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym oraz dotychczasową niekaralność. Jednocześnie zastosowano ustawę karną obowiązującą w dacie czynu z uwagi na to, że jest łagodniejsza. Orzeczono też obligatoryjny w tym przypadku dozór kuratora.

O kosztach na rzecz obrońcy z urzędu orzeczono na podstawie § 14 ust. 2 pkt 1 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego, który jest na utrzymaniu rodziców, na podst. art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił go od zapłaty kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa.